

Rasmentalism, OFF

Problemy off, ciuchy off, otwieram butle, zamykam tydzień
Telefon off, domofon off, nie ma opcji, że się zawinę
OCB, Ciebie zawinę, wypuszczę cie nie wiem za ile
Powiedziałbym Ci jak skończy się noc, ale nie znam siebie na tyle
Drinki jak bomby, topisz mój lód, zamykam oczy, widzę że żyję
Nie grozi mi jakaś soda czy coś, nie chcą mnie media, woda czy prąd?
Nie robię tego, co da mi sos, twój ideał to robi? - szkoda mi go
Pytasz co możesz dla mnie zrobić w piątkową noc?
Polać mi coś, podać mi bro
Odpalić lont, nie wierze, że mówię te słowa na głos
Nie masz pojęcia co mam za rok, zadajesz pytania, kto dał Ci głos
Chcę żeby dali mi żyć, nie muszą mnie lubić, chcę palić i pić
Gorąco lecą peruki z głów, ja też mam wszystko z bani jak nic
Czekam jak Rasmentalism na hit, aż zniknie im uśmiech, spali ich wstyd
Znikną pytania o zdrowie i życie i czemu nie jestem taki jak Ty
Otworzę szampana, poleje whiskey, podali nas nie zgasi nas świt

W takich momentach widać, że żyję,
Mam oko na wrogów i na Twój tyłek
Możesz się zatrzymać się na chwilę,
Nie pytaj na kiedy, nie pytaj za ile
Nie musisz wiedzieć nic /3x
Nie musisz wiedzieć nic, mówię Ci /4x

Nie wiem co robią Rostkowski z Tuskiem, łyknij drinka porwij bluzkę
Zostaw nasze ciężkie życie zmienimy je jak konstytucje
Jakie plany na przyszły tydzień? zacznij dzisiaj skończmy z jutrem
Będę Twoim (?) potem nie będziesz słodzić cukrem
Musimy tylko dopić wódkę i ruszyć stąd zrobić burdel
Przestań pytać kto jest kto i czemu wśród tych ławek nas nie ma
Pójdę do piekła za boskie flow nie poznaje siebie już nawet na siema
Prędzej ślepy niż lustra zobaczą prawdę o nas chyba że z podziemia
Ale co to zmienia wyświetlenia czy będzie się lepiej żyło teraz
Miałbym więcej przyjaciół raperów gdyby chodziło tylko o zera
Głośno myślę lubiłem kilku, ale poszło w biznes
Pewnie dałbym więcej metafor, ale minął wiek nim pojma wszystkie
Po co te pytania? - odpowiedzi zapomnisz jak moja ksywkę
Machasz rękami nie wiesz co robisz jedziesz z tematem jak monocyklem
Pogadam z Tobą jak? jeb jeb jeb zmoro - znikniesz

W takich momentach widać, że żyję,
Mam oko na wrogów i na Twój tyłek
Możesz się zatrzymać się na chwilę,
Nie pytaj na kiedy, nie pytaj za ile
Nie musisz wiedzieć nic /3x
Nie musisz wiedzieć nic, mówię Ci /4x

Chce tylko bucha